

Abel, Agresja

Te ulice są tak brudne i szare
Dla niektórych to bunkier
Prawie Wilczy Szaniec
Pod kim, pod moim podwórkiem
Twoim podwórkiem
Zamieszanie, krew na kurtce
Ja też nawijać nie przestanę
Te bloki znają każdą awanturę
Tylko dureń prowokuje
Chce cię szcuć pitbulem
Psie, jesteś szczurem?
Czy może szczurów królem
Agresja, ciekawe jak dobrze ją kamuflujesz
Szczерze, gardzę tym uczuciem idę z tekstem coś nagrać
Wychodzę, widzę ludzi, myślę – eksterminacja
Co za bezsens, powietrze, leci petarda
I znowu szukam w sobie lepszej wersji Abła
Sama nazwa własna mówi że ginę
Bo stoję tu gdzie prawda
A marzenia ściętej głowy ostrzą gilotynę
Milion spinek już dawno zgubiłeś trop
Nie ważne co zrobiłeś
Czujnie czekam na twój pierwszy cios, chodź!

Czasem wyjął bym broń i strzelał
Wyją alarmy w nowy rok, a ja ciągle gram w Tomb Ridera
Biali nie potrafią skakać, wisi siekiera
Pitbulu, uspokój rottweilera
Wyjął bym broń i strzelał
Wyją alarmy w nowy rok, a ja ciągle gram w Tomb Ridera
Biali nie potrafią skakać, wisi siekiera
Pitbulu, uspokój rottweilera

Państwo tłumi agresję
Nawołuje do rozmowy
I tak dobrym argumentem jest kilka kul gumowych
Wpadasz w kozi róg gdzieś na szczycie golgoty
A narodowe dobro to sierpowy Gołoty
Sport, spoko, każdy swoją wenę ma
Kiedyś zwykły dresiarz, dziś to fighter MMA
Niezbyst normalny świat Niemena
Kto kogo trąci ramieniem
Czyj to teren, pokonaj barierę, strach
Zawsze widzę ten obraz
Kiedy 5 gości na rogu kopie jednego gościa
Kiedy jeden gości wyciąga broń już nie obchodzi go kopniak
7 następnych pokoleń, podobno zemsta bywa słodka
Chory z urojenia na scenie
Jedni łapią Moilera manierę, kiedy mikrofon pożera ci tremę
Hej, ty z komputera, zejź na ziemie
Nie warto umierać za ściemę
I szkoda nerek żeby pić z frajerem

Czasem wyjął bym broń i strzelał
Wyją alarmy w nowy rok, a ja ciągle gram w Tomb Ridera
Biali nie potrafią skakać, wisi siekiera
Pitbulu, uspokój rottweilera
Wyjął bym broń i strzelał
Wyją alarmy w nowy rok, a ja ciągle gram w Tomb Ridera
Biali nie potrafią skakać, wisi siekiera
Pitbulu, uspokój rottweilera